

(nie) na żarty

gazetka studentów Szkoły Języka i Kultury Polskiej US
numer 51, listopad 2015

Polska wita zagranicznych studentów!

Co studenci-cudzoziemcy sądzą o Polsce? Czy podoba im się w Katowicach? Jak bardzo nasz kraj różni się od ich rodzimych stron? Co okazało się największym zaskoczeniem zaraz po przekroczeniu granicy? Odpowiedzi na te i inne pytania, a także relacje z pierwszych miesięcy pobytu w nowej rzeczywistości znajdziecie w tym artykule.

Dmitryj Mekh i Jana Dziabiola (Białoruś)

Szybko przyzwyczailiśmy się do życia w Polsce, ponieważ na Białorusi jest podobnie. Mamy zbliżoną mentalność, choć Polacy są zdecydowanie bardziej otwarci. Zaskoczyło nas jednak to, że na ulicach jest mało policjantów. U nas niemal na każdym kroku można spotkać patrole milicji! Jedynym problemem, z jakim się zmagamy od momentu przyjazdu do Polski, to pieniądze. Nie możemy przyzwyczaić się do monet, gdyż u nas ich po prostu nie ma. Mimo że jest tu wszystko, czego nam trzeba, tęsknimy za białoruskimi mlecznymi batonikami – syrkami. W Polsce nie jedliśmy tak dobrych słodczy, jak na Białorusi.



Agnes Krzizek (Filipiny)

Po raz pierwszy przyjechałam do Polski cztery lata temu. Na początku było mi trudno się zaaklimatyzować zwłaszcza, że o tej porze roku jest bardzo zimno, a na Filipinach przez cały rok mamy lato! Polska kuchnia znacznie różni się od filipińskiej. W moim kraju ludzie codziennie jedzą ryż – na śniadanie, obiad i kolację. Jemy też zupełnie inny rodzaj chleba. My, Filipińczycy, mamy również inne tradycje. Na przykład, nie ubieramy choinki w Wigilię Bożego Narodzenia, jak tu w Polsce, ale we wrześniu. Tak przystrojona stoi przez kilka miesięcy. Polacy to ludzie poważni, rzadziej się uśmiechają niż Filipińczycy. Tutaj jest jednak bezpieczniej niż na Filipinach. Bardzo podoba mi się w Polsce, dlatego planuję tu zostać.

Marina Jordnanowska (Macedonia)

Bardzo podoba mi się w Polsce. Uważam, że mamy podobną mentalność. Jednak w porównaniu do Macedończyków Polacy są bardziej wysportowani. Lubią też częściej podróżować. Nie spodziewałam się, że Polska to kraj prawdziwych koneserów herbaty. Niemal każdy pije ją po kilka razy dziennie. W moim kraju to rzadki napój, a do obiadu serwujemy zwykłą wodę. Bardzo popularna jest tutaj kielbasa i kebab. Zaskoczyła mnie także polska gościnność, duża ilość jedzenia podawana w czasie wesel oraz niekończąca się zabawa trwająca do białego rana. Lubię Polskę. Chcę tu zostać, żeby studiować, a w przyszłości podjąć pracę.

Enkhmaa Zorigt (Mongolia)

Czym się różni Mongolia od Polski? Praktycznie wszystkim. Zarówno jedzenie, jak i klimat są zupełnie inne. W naszej kuchni jest więcej mięsa i produktów mlecznych, a warunki klimatyczne znacznie bardziej surowe. Najwięcej problemów sprawia mi jednak język, który zdecydowanie różni się od mojego języka ojczystego. Chociaż uczę się polskiego jakiś czas, sprawia mi wiele trudności. Lubię Polskę, dlatego żałuję, że po studiach będę musiała wrócić do Mongolii.



Gleb Bumagin (Rosja)

Podoba mi się w Polsce, a zwłaszcza panujący tu klimat. Jestem z Syberii, gdzie królują naprawdę niskie temperatury, dlatego rozpoczynająca się tu zima nie jest tak chłodna, jak w moim kraju. Drogi są tu zdecydowanie lepsze. U nas mówi się, że w Rosji są dwa główne problemy – głupcy i drogi. Polacy dbają o swoje dziedzictwo kulturowe, zabytki i architekturę. Podobają mi się Katowice i Uniwersytet Śląski. Chcę tu zostać, tym bardziej, że mam polskie pochodzenie. Zawsze chciałem wrócić do kraju swoich przodków!



Sefar i Suleyman (Turcja)

Jesteśmy w Polsce kilka miesięcy w ramach programu Erasmus. Zaletą życia w tym kraju jest możliwość podróżowania po całej Europie oraz uczestnictwo w wielu niezapomnianych imprezach, a wadą – brak tolerancji dla inności. Podobają nam się Polacy – to mądrzy i ciekawi ludzie. Jesteśmy także pod wrażeniem urody polskich dziewczyn. Polska jest świetna, jednak planujemy powrócić do Turcji.

Artykuł przygotowała **Bożena Siamionawa z Białorusi**

Redakcja radzi, jak nie popaść w rutynę

Oto kilka sposobów na to, aby zachować dobry nastrój, kiedy za oknami panuje prawdziwie zimowa aura.

Należy zmienić swoje dotychczasowe przyzwyczajenia, warto też zdobyć nowe umiejętności. Przykładowo możesz zacząć tańczyć, biegać, pływać albo chodzić na spacer z przyjaciółmi. Kontakt z naturą wpływa kojąco na nerwy, a promienie słoneczne działają antystresowo i przeciwdepresyjnie. Trzeba więc zorganizować sobie weekendową wycieczkę za miasto – do lasu, w góry czy nad jezioro.



Warto też uśmiechać się do ludzi, bo uśmiech podarowany komuś wraca ze zdwojoną siłą. Wyzwolenie swoich emocji, nawet tych negatywnych, także działa jak lekarstwo, dlatego jeśli jest ci smutno i masz ochotę płakać – płacz, jeżeli jest ci źle i chcesz krzyczeć – krzycz!

Tetiana Polishchuk z Ukrainy



Rutynę można pokonać! Należy tylko pamiętać o kilku zasadach, które warto wprowadzić do swojego życia. Muszą być jednak wdrażane powoli.

Najważniejsza jest aktywność fizyczna. Mamy do wyboru wiele rodzajów sportu, każdy więc może wybrać coś dla siebie. Proponuję aerobik. Chodzę do klubu dwa razy w tygodniu. W weekend zwykle spaceruję z rodziną po lesie i zbieram grzyby.

Uprawianie sportu jednak nie wystarczy. Trzeba też zmienić swój styl żywienia. Powinno się jeść dużo owoców i warzyw, ponieważ dają nam energię i dostarczają niezbędne do życia witaminy. Warto też pić dużo wody, szczególnie po wysiłku, a także wysypiać się.

Agnes Krzizek z Filipin

Zazwyczaj nie zwracamy uwagi na rzeczy, które są blisko nas. Tymczasem należy szeroko się uśmiechać i cieszyć się każdym słonecznym dniem, a także szczęściem bliskich nam osób. Powinniśmy więc codziennie otwierać oczy i witać dzień słowami: „Życie jest piękne!”. Przecież zawsze jest ktoś obok nas, kto sprawia, że warto żyć – rodzina i nasi przyjaciele.

Weronika Nemerzhyska z Ukrainy

„Dziwna rymowanka”



Pewien żarłok NIENAZARTY
raz wygłodniał nie NA ŻARTY
i wywiesił szyld na PŁOCIE,
że ochotę ma na PŁOCIE.
Tutaj na brak RYB NARZEKA,
Bo daleka RYBNA RZEKA.
Więc się zgłosił pewien ŻEBRAK
i rzekł żarłokowi, ŻE BRAK
płoci, karpi oraz ŚLEDZI,
ale rzeki pilnie ŚLEDZI
i gdy tylko będzie W STANIE,
to o świcie z łóżka WSTANIE,
po czym ruszy na POMORZE
i w zdobyciu ryb POMOŻE...
Odtąd żarłok nasz JEDYNIIE
zamiast smacznych ryb JE DYNIE.

Jerzy Ficowski

Baw się razem z nami!

Może uda Ci się stworzyć zabawną historię z nienazartym kotem Garfieldem? Proszę uzupełnić brakującą treść komiksu.

